GAZETA KRAKOWSKA

Nro 24.

Z KRAKOWA DNIA 23 MARCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 14 Marca.

Urzędowe doniesienia.

We Włoszech nie zaszły żadne ważne odmiany w stanowiskach woysk; głowna nieprzyiacielska siła stoi ieszcze zawsze zasłoniona twierdzami, w okolicach Volta, i trzyma mostowe swoie szańce nad Mincio i pod Bergoforte na prawym brzegu Po rzeki osadzone.

Naprzeciwko korzystnego bardzo tego stanowiska stoi głowna siła naszego woyska, które mimo oderwania wielu korpusow dla opasania twierdz, utrzymuie ieszcze zawsze szaniec mostowy pod Valeggio na prawym brzegu Mincio, i tym sposobem zapewniony ma przechod za tę rzekę, skoro okoliczności dozwolą mu działać znowu w tey okolicy zaczepnie.

Na lewem skrzydle Jenerał Nugent postąpił nad Nura, odparł nieprzyiaciela aż pod mury Placencyi i zgubił mu 7 do 800 ludzi. Swietna ta potyczka podała Jenerałowi Nugent sposobność przekonania się o prawdziwey sile nieprzyiaciela i iego do obrony przygotowaniach. Siłę nieprzyiacielską znalazł znacznie zmocnioną nowemi popisowemi, którzy do zwroconych z Hiszpanii pułkow wcielonemi zostali, co skłoniło go do zaięcia nad Taro stanowiska i z niespracowaną swoią czynnością tentowania d. 24 Lutego poniżey przeprawy za Po. Przedsięwzięcie to zupełnie mu się powiodło; oddział woyska pod wodzą Podpułkownika Mesko przeprawił się pod Sacco za tę rzekę, a Kapitan d' Aspre uderzył niespodziewanie na Casal maggiore, gdzie nieprzyiacielski Podpułkownik Frangipany z całą osadą poymany został. Mieysce to użyte będzie na zapewnienie przez założenie mostowego szancu bezpieczney przeprawy za rzekę Po. Jenerał Nugent miał przy tem przedsięwzięciu kompanią marynarzow Neapolitańskich i kilka oddziałow woysk Neapolitańskich, których dobre usługi chwali.

Na ostatnim końcu prawego skrzydła utrzymuie Jenerał Stanisavlevich zaięte stanowisko pod Storo, uważaiąc uyścia z doliny Trompia i napastuiąc z tyłu nieprzyiaciela.

We Francyi głowne woysko ciągnie

daley swoie działania w nayściśleyszem porozumieniu z innemi zprzymierzonemi woyskami; zachodzi ustawicznie głowney nieprzyiacielskiey sile z obu bokow i odpiera ią coraz daley nazad, przez co zbliżaią się coraz bardziey wielkie wypadki, iakich z połączonych poruszeń oczekiwać należy.

Feldm. porucznik Bianchi popiera czynnie swoie działania nad Saoną. Podług iego doniesienia doszły iego woyska d. 3 Marca do Beaune, gdy d. 27 Lutego ieszcze Jenerał Scheither zaiął był Chalons nad Saoną, i spodziewać się należy, iż zgromadzaiące się w południowey Francyi woyska dla nagłego naszego postępu nie potrafią ukończyć swoiego urządzenia.

Z Londynu d. 19 Lutego.

Pisma nasze zawieraią list

Don Józefa Luyondo do Ambassadora N. *Króla W. Brytanii w Hiszpanii.*

Rejencya państwa rozkazała mi udzielic JW. Panu wszystko, co zaszło od przybycia Xcia St. Carlos do Madrytu aż do iego odiazdu. JW. Panie znaydziesz w tem udzieleniu niewątpliwy dowod otwartości, z iaką rząd w tey sprawie i w oświadczeniu, które dał Xcu St. Carlos, postąpił. Znaydziesz w nim widocznieyszy ieszcze dowod rzetelności, z iaką rząd trzyma się przyiętych zasad, nie daiąc się powabnem oświadczeniom uwieść, bez zapewnienia się pierwey o pomocy i pośrednictwie gabinetu W. Brytanii i tych, którzy należąc do teraźnieyszey woyny, za świętą i słuszną sprawę, takiemi samemi zasadami i honorem są ożywionemi. Xże St. Carlos przybył d. 4 b. m. do Aranjuez, zapowiedział się u Rejencyi i oddał iey list od Króla Hiszpanii Ferdynanda VII. z Valancey pod. d. 8 Października 1813. Wspomniawszy J. K. Mość w tym liście o dobrem swoim zdrowiu, iako też swoich braci i stryiow znayduiących się przy nim, Infantow Don Carlos i Don Antonio; oświadczywszy, iż uwiadomiony iest i kontent z ofiar, które narod dla drogiey Jego osoby uczynił, z waleczney i niezmienney wytrwałości wiernych swoich poddanych, z ciągłego wspierania W. Brytanii, z podziwienia godnych dzieł Lorda Wellingtona i odważnych Jenerałow Hiszpańskich; oznaymuie J. K. Mość, iż niespodziewanie od Cesarza Napoleona, przez iego posła, Hrabiego Laforest, wezwany został do zawarcia traktatu pokoiu na podstawach uwolnienia osoby J. K. Mci, zachowania całości i niepodległości kraiow Hiszpańskich, bez żadnego uwłoczącego powadze, sławie i interessowi narodu Hiszpańskiego warunku. J. K. Mość upoważnił Xcia St. Carlos do układania się z pełnomocnikiem Cesarza Napoleona; a gdy traktat umowiony i zawarty został, posełał go Rejencyi do zatwierdzenia. Rejencya zaś bez zachwiania się, bez wdawania się w tłumaczenie, bez zastanowienia się nad artykułami tego traktatu, słuchaiąc iedynie wyroku stanow pod d. 1 Stycznia 1811, mocą którego niewolno iest wchodzić w żadne układy, zawierać umow, a nawet rozeymu, poki J. K. Mość zupełney nie odzyska wolności; pamiętaiąc nadto na traktat z W. Brytanią, którego ieden artykuł opiewa, iż z Francyą bez zezwolenia W. Brytanii nie może bydź pokoy zawarty; zamiast dania odpowiedzi Xciu St. Carlos, przestała na oddaniu listu do J. K. Mci, w ktorym doniosła o

powyższym wyroku i przełożyła niepodobieństwo zatwierdzenia traktatu tego gatunku, który uważany bydź może za zaćen. Lubo rzecz ta tym sposobem ukończona została, poczytała iednak Rejencya za swoią powinność donieść o niey gabinetom swoich sprzymierzyncow, dla dania im dowodu rzetelnych swoich uczuciow. Ninieysze udzielenie raczysz JW. Panie Xciu Rejentowi przesłać. Rejencya uważa tylko w tym kroku Napoleona sromotną konieczność, w iakiey znayduie się do ofiarowania pokoiu, który sprzeciwia się wszystkim tak dumnie dawniey wyrzeczonem i utrzymywanem zasadom. Rejencya sądzi się bydź obowiązaną do prowadzenia daley woyny z naywiększem natężeniem; pochlebia sobie osiągnąć szczęśliwe wypadki, i smutne położenie Francyi postrzega w propozycyach i krokach; które sprzeciwiaią się znaney dumie iey Zwierzchnika. Rejencya pochlebia sobie nakoniec, iż W. Brytania podobnemiż ożywiona uczuciami, przekona się o potrzebie prowadzenia woyny z dotychczasowemi natężeniami, ażeby Zwierzchnika Francyi przywieść do niemożności przerywania kiedyś spokoyności Europy, która od tylu lat była ofiarą nienasyconey iego dumy. Bóg niechay ma w opiece JW. Pana. — W Królewskim pałacu Madryc e d. 10 Stycznia 1814.

(Pod.) *Józef Luyondo.*

— D. 22. —

Xże Rejent tak bardzo przed kilku dniami zachorował, iż musiano kilka razy do krwi puszczenia przystąpić. Lecz iuż ma się lepiey.

Wczoray rozeszła się tu pogłoska o śmierci Napoleona. Papiery rządowe poskoczyły zaraz od 27 do 32 za sto; ale gdy o godzinie 2giey po południu dowiedziano się, iż rząd nie odebrał o tem żadney wiadomości, przekonano się, iż to był wymysł spekuluiących papierami, które zaraz do dawney wrociły ceny.

Ministeryalne pisma tuteysze zapewniaią, iż rapport Barona St. Aignan zawiera bardzo wiele fałszow, i że Lorda Castlereagh posłano dla tego na stały ląd, aby wszelkie nieporozumienia uprzątnął i rzeczy do prawdziwego stanu doprowadził.

Z Madrytu d. 4 Lutego.

Na wczorayszym taynem posiedzeniu stanow odczytany został następuiący wyrok:

Stany ożywione życzeniem dania w teraźnieyszem krytecznem położeniu Europy publicznego i uroczystego dowodu swey nieodmienney wytrwałości przeciw nieprzyiaciełowi, swey wierności ku sprzymierzeńcom, swoiego zaufania i przychylności do walecznego narodu; oraz zniszczenia wszelkich sideł i zasadzek, które Napoleon w teraźnieyszym swoim kłopocie mogłby zastawić, dla uzyskania w Hiszpanii nowego wpływu, nadwerężenia naszych stosunkow z przyiacielskiemi Mocarstwami i wzniecić wewnętrzną niezgodę pomiędzy szlachetnym narodem Hiszpańskim; połączyły się dla obrony praw swoich i prawego swoiego Króla Ferdynanda VII. i postanowiły co następnie:

1) Stosownie do wyroku jeneralnych stanow pod d. 1 Stycznia 1811 nie będzie Król za wolnego uważany, ani nie będzie mu czynione posłuszeństwo, poki w narodowym ziaździe przepisaney 173 artyku

ſem konſtytucyi przysięgi nie wykona.

2) Jak tylko Jenerałowie w nagranicznych prowincyach odbiorą wiadomość o zbliżaniu się J. K. Mci, maią zaraz uwiadomić o tem rząd, rownie iak o orszaku, i obcych lub narodowych woyskach, które towarzyszą J. K. Mci, i t. d.

3) Za przybyciem J. K. Mci na granicę, ma mu zaraz bydź podana kopiia ninieyszego wyroku.

4) Zadna siła zbroyna nie ma bydź z Królem w granice wpuszczona.

5) Jeżeli ta złożona ieſt z Hiszpanow, tedy ma im bydź dana wszelka pomoc, dla ulżenia ich losu, iako jeńcow.

6) Jenerał, który przyymie Króla, doda mu ſtosowny do Królewskiey powagi oddział swoiego woyska.

7) Zaden cudzoziemiec nie może, chociażby iako służący, Królowi do Hiszpanii towarzyszyć.

8) Zaden Hiszpan, który od Napoleona lub od iego brata Józefa posiadał urząd, płacę lub order, lub też wyszedł z woyskiem Francuzkiem, nie moze Królowi towarzyszyć.

9) Rejencya oznaczy drogę, którą Król ma iechać, aby mu na całey drodze oddawany był hołd uszanowania.

10) Prezez Rejencyi ieſt upoważniony do powitania Króla przy wieździe do Hiszpanii i towarzyszyć mu będzie.

11) Tenże poda J. K. Mci kopiią konſtytucyi.

12) Jak tylko J. K. Mość do ſtolicy przybędzie, wykona natychmiaſt powyższą przysięgę.

13) Po wykonaniu przysięgi odprowadzi go 30 członkow ziazdu narodowego do pałacu, gdzie Rejencya odda J. K. Mci rządy i uwiadomi o tem ſtany, aby to w protokoł zapisały.

14) Tegoż dnia wydadzą ſtany wyrok, oznaymuiąc narodowi o tey czynności, i że Król po wykonaniu przysięgi osiadł konſtytucyynie na tronie.

Z Paryża d. 12 *Lutego.*

(*Z Dziennika Frankfortskiego.*)

Monitor pod d. 20 Stycznia ogłosił pisma naſtępuiące:

Nota Hr. Metternicha odpowiednia na notę Xcia Bassano napisaną w Dreznie d. 16 *Sierpnia.*

W Pradze d. 18 *Sierpnia* 1813.

"Niżey podpisany Miniſter Stanu i spraw zagranicznych odebrał wczoray urzędową notę Xcia Bassano z dnia 16 Sierpnia. Nie teraz to dopiero wybuchnęła woyna między Auſtryą i Francyą, ani gabinet Auſtryacki sądzi się bydź obowiązanym do odpowiedzenia na niezasłużone wyrzuty, iakie nota Xcia Bassano zawiera. Maiąc Auſtrya po sobie powszechną opiniią, czeka spokoynie wyroku Europy i potomności. Gdy propozycya N. Cesarza Francuzow podaie ieszcze promyk nadziei, że przyydzie do powszechnego pokoiu, Cesarz Jmć osądził korzyſtać z tego; a przeto, rozkazał nizey podpisanemu uwiadomić gabinety Rossyyski i Pruski o chęci otwarcia kongressu, któryby przez ciąg woyny zaiął się sposobami ziednania powszechnego pokoiu. NN. Cesarz Alexander i Król Pruski tchnący temiż samemi uczuciami, iak Nayiaśnieyszy ich sprzymierzeniec, upoważnili niżey podpisanego do oświadczenia Xciu Bassano, iż nie mogąc oſtatecznie wyrzec względem punktu, który zdaie się zarowno wszyſtkich inte-

ressować, bez znieśienia się wprzod z innemi zprzymierzeńcami, przeto trzy dwory uwiadomią ich niezwłocznie o propozycyi ze strony Francyi. Na tę propozycyą ma niżey podpisany rozkaz przesłać gabinetowi Francuzkiemu w iak naykrotszym czasie odpowiedź wszystkich dworow zprzymierzonych. A teraz ma zaszczyt ponowić Xciu Bassano zapewnienie wysokiego szacunku swego dla niego.

(Pod.) *Hr. Metternich.*

Zdanie sprawy przez Barona St. Aignan.

"Dnia 26 Października, doznawszy wprzod przez dwa dni obeyścia się zemną iako jeniec woienny w Weymarze, gdzie były główne kwatery Cesarzow Austryackiego i Rossyyskiego, rozkazano mi wyiechać nazaiutrz z kolumną jeńcow przeznaczonych do Czech. Dotąd nie widziałem się z nikim, anim żadnego przełożenia nie uczynił sądząc, iż znaczenie moie było samo z siebie dostatecznem przełożeniem, i żem wprzod iuż oświadczył się przeciw doznanemu obeyściu się zemną. Lecz w takowych okolicznościach osądziłem za rzecz konieczną napisać do Xcia Schwarzenberga i do Hrabiego Metternicha z wystawieniem im nieprzyzwoitego obeyścia się zemną. Xże Schwarzenberg przysłał natychmiast do mnie Hrabiego Parr, Adjutanta swoiego, z przeproszeniem za dopuszczony się względem mnie błąd, i prosząc, abym przybył do niego lub do Hr. Metternicha. Udałem się zaraz do drugiego. Hrabia Metternich, od którego tylko co Xiąże Schwarzenberg wyszedł, przyiął mnie uprzeymie. Kilka słow wyrzekł względem stanu moiego, z którego podiął się mnie wydobyć mowiąc, iż miło mu iest, tę mi przysługę uczynić i wynurzyć przytem, iaki Cesarz Austryacki powziął szacunek dla Xcia Wincencyi. Mowił mi potem o kongressie, lubom niczego nie wyrzekł, coby dało powod do mowienia w tey mierze. "Szczerze żądaliśmy pokoiu, rzekł on, żądamy go ieszcze, i zawrzemy go zapewne. Należy tylko przystąpić do rzeczy szczerze, i bez wykrętow. Koalicya trwać będzie w związku. Uboczne sposoby, iakichby Cesarz dla pozyskania pokoiu mógł użyć, nie mogą się iuż udać. Niechay strony oświadczą się szczerze, a pokoy stanie." Po takiey rozmowie powiedział mi Hr. Metternich, żebym poiechał do Töplitz, dokąd zgłosi się wkrotce do mnie, i że za powrotem moim spodziewa się mnie oglądać. Wyiechałem d. 27 Października do Töplitz, przybyłem tam d. 30 a d. 2 Listop. odebrałem list od Hr. Metternicha, w skutku którego wyiechałem d. 3 Listop. do głowney kwatery Cesarza Austryackiego, będącey w Frankforcie, gdzie d. 8 stanąłem. Udałem się tegoż dnia do Hr. Metternicha. Mowił mi zaraz o postępach woysk zprzymierzonych, o rewolucyi w całych Niemczech i o potrzebie zawarcia pokoiu. Powiedział mi, iż nim się Cesarz Franciszek oświadczył, zprzymierzeni powitali go Cesarzem Niemieckim; że nie przyiął tego czczego tytułu i że tym sposobem całe Niemcy bardziey są za nim, aniżeli dawniey; że pragnie, aby Cesarz Napoleon był przekonanym, iż iak naywiększa spokoyność i umiarkowanie kieruią radami zprzymierzonych dworow; że się nie rozłączą, chcąc czynność i moc swoią zachować; że tem są potężnieyszemi, im są umiarkowańszemi; że nikt nie czyni zamachu przeciw dynastyi Napoleona; że Anglia więcey ma teraz umiarkowania, niż

kto sądzi; że nigdy nie była dogodnieysza chwila do układania się z nią, iak teraz; że gdyby Cesarz Napoleon pragnął rzeczywiście gruntownego pokoiu, oszczędziłby rodzaiowi ludzkiemu wiele klęsk, a Francyi wielkich niebezpieczeństw przez nieodkładanie układow o pokoy; że zprzymierzeni gotowi porozumieć się z gabinetem Francuzkim; że myślą ich iest, aby pokoy położył słuszne granice potędze Anglii, a Francyi nadał wolność na morzach, którey domagać się ma wraz z innemi Mocarstwami Europeyskiemi słuszne prawo; że Anglia gotowa uczynic to dla Hollandyi, iako niepodległego kraiu, czegoby, iako dla prowincyi Francuzkiey, nie uczyniła; że to, co Cesarz Napoleon zlecił Panu Merfeldt, aby imieniem iego oświadczył, dało powod do tych słow, o których przesłanie mię prosił, żądaiąc, abym ie tylko dokładnie i bez naymnieyszey odmiany wynurzył; że Cesarz Napoleon nie chce poiąć, aby mogła bydź między Mocarstwami Europeyskiemi rownowaga; że ta nietylko iest podobną do uskutecznienia, ale nawet potrzebną; iż podawano w Dreznie, aby wziąść na wynagrodzenia kraie, których iuż Cesarz nie posiada, takie, iak iest Xięstwo Warszawskie; że takowe wynagrodzenia mogłyby bydź w ninieyszych okolicznościach danemi. — D. 9 zaprosił mię do siebie Hr. Metternich na godzinę 9tą wieczorem. Powrocił on od Cesarza Austryackiego i oddał mi list iego do Cesarzowey. Powiedział mi, że przybędzie do niego Hr. Nesselrode, i że pospołu z nim da mi zlecenie do Cesarza. Prosił mię, abym oświadczył Xięciu Wincencyi, że maią dla niego też same uczucia szacunku, iakie wielki iego charakter zawsze wzbudzał. — Niebawnie wszedł Hr. Nesselrode, który powtorzył w krotkości, co mi Hr. Metternich względem zlecenia, o które go podięcie się mię prosił, iuż powiedział, dodawszy, że Hrabiego Hardenberga można uważać, iakoby za obecnego i przychylaiącego się do tego, co się powie. Poczem Hr. Metternich wynurzył myśli zprzymierzonych Monarchow. Po wysłuchaniu Hrabiego odpowiedziałem, że gdy mi teraz wypada tylko słuchać, a nic nie mowić, pozostaie mi zatem donieść Cesarzowi memu co do słowa całą tę mowę; abym zaś wiernie ią doniosł, żądałem wypisać ią sobie i dać im ią do przeczytania. Gdy Hr. Nesselrode żądał, żebym to zaraz uczynił, zaprowadził mię Hr. Metternich do osobnego gabineciku, gdziem ułożył przytączony tu poniżey wypis słow Hrab. Metternicha, poczem do nich wrociłem. Hr. Metternich rzekł: "Oto widzisz WPan Lorda Aberdeen Posła Angielskiego; myśli i chęci nasze są iednakowe, a przeto możemy daley mowić w iego obecności.„ Przystąpiłem potem do przeczytania, com napisał. Gdym przyszedł do artykułu tyczącego się Anglii, zdawało się iakoby go Lord Aberdeen nie dobrze zrozumiał. Odczytałem go; poczem Lord uczynił uwagę, że wyrazy: Wolność handlu i prawa żeglugi są zaogolne. Odpowiedziałem, iż tom napisał, co mi Hr. Metternich zlecił powiedzieć. Rzekł Hr. Metternich, iż te wyrazy mogłyby zaiste zatrudnić rzecz, o którey mowa, i że należałoby innych natomiast użyć wyrazow. Wziął więc pioro i napisał, że Anglia uczyni choćby naywiększe ofiary dla trwałego pokoiu, gruntuiącego się na tych zasadach (iakie dawniey położono). Uczyniłem uwagę, że te

wyrazy rownież są zaogolne iak pierwsze. Zgodził się na to Lord Aberdeen i oświadczył, że lepieyby napisane przezemnie przywrocić; że powtarza zapewnienie, iż Angliia gotowa byteż naywiększe ofiary uczynić; że wiele posiada i hoynie zwroci. Gdy resztę pisma mego uznano za zgodne z tem, com słyszał, rozmawialiśmy potem o potocznych rzeczach. W tem wszedł Xże Schwarzenberg, któremu wszyſtko, co zaszło, powtorzono. Hr. Nesselrode, który wyszedł był od nas na chwilę, powrocił i zlecił mi imieniem Cesarza Alexandra, abym oświadczył Xciu Wincencyi, że opiniia tego Monarchy o dobrey wierze i charakterze Xcia ieſt niezmierna, i że wkrotce ułożyłyby się rzeczy, gdyby iemu poruczone były układy. Miałem wyiechać nazaiutrz d. 10 Liſtopada rano; lecz Xże Schwarzenberg kazał mię prosić, żebym wſtrzymał wyiazd do wieczora, bo nie miał czasu napisać do Xcia Neufszatelskiego. Wieczorem przysłał do mnie Xże Schwarzenberg Hrabiego Vagua Adjutanta swego, który mi liſt oddał i do przednich czat odprowadził.

(Podp.) *St. Aignan.*

Wypis oświadczenia uſtnego Hr. Metternicha Baronowi St. Aignan w Frankforcie d. 9 Liſtopada r. p. które on zapisał, i podiął się zawieść Cesarzowi Napoleonowi.

" Hr. Metternich powiedział mi, iż okoliczność, która mię do głowney kwatery sprowadziła, może się ſtać użyteczną, przez podięcie się z moiey ſtrony zawiezienia Cesarzowi odpowiedzi na propozycye, które przez Hrabiego Merfeldta podał. A przeto Hrabiowie Metternich i Nesselrode prosili mię, abym doniosł J. C. K. Mości.

" Iż zprzymierzone Mocarſtwa połączyły się nierozerwanym węzłem, który moc ich ſtanowi, a którego nigdy nie zerwą.

" Iż wzaiemne ich zobowiązanie się skłoniło ie do poſtanowienia niezawarcia innego pokoiu, tylko powszechnego.

" Iż podczas Kongressu w Pradze można było myśleć o pokoiu lądowym tylko, ponieważ okoliczności nie dały czasu do porozumienia się względem układania się inaczey; lecz gdy potem wszyſtkie myśli Mocarſtw i Anglii dały się poznać, nadaremną byłoby rzeczą myśleć czy to o zawieszeniu broni, czy też o układach, nie maiących powszechnego pokoiu za naypierwszą zasadę,

" Iż zprzymierzone Mocarſtwa iednomyślnie zgadzaią się co do potęgi i przewagi, które Francya mieć powinna w swoiey całości, i zamykaiąc się w naturalnych granicach swoich, iakiemi są Ren, Pirenee i Alpy;

" Iż zasada niepodległości Niemiec ieſt warunkiem *sine qua non*, a zatem, że Francya powinna się zrzec nie tylko wpływu, iaki każde wielkie Mocarſtwo miewa do słabszego, lecz wszelkiego gatunku zwierzchnictwa nad Niemcami; że sam Cesarz Jmć podał za prawidło, aby koniecznie słabsze kraie przegradzały wielkie;

" Iż od ſtrony Pireneow, niepodległość Hiszpanii i przywrocenie tam dawney dynaſtyi ieſt także warunkiem *sine qua non*.

" Iż we Włoszech powinna Auſtrya mieć granicę, o któreyby była mowa przy układach; że w Piemoncie ieſt kilka liniy,

o którychby pomowić można rownie, iak i o Włoszech, byleby iednak, iak Niemcy, rządziły się w sposobie niezależącym od Francyi, ani od żadnego przewazaiącego Mocarstwa;

" Iż rownież Hollandya byłaby przedmiotem układow, trzymaiąc się zawsze zasady, że powinna bydź niepodległą.

" Iż Anglia gotowa uczynić choćby naywiększe ofiary dla ziednania pokoiu podług tych zasad, gotowa uznać wolność handlu i żeglugi, do żądania którey Francya ma prawo;

" Iż gdyby N. Cesarz Francuzow przystał na te zasady powszechnego pokoiu, możnaby iakie naydogodnieysze miasto na prawym brzegu Renu ogłosić za neutralne, dokądby się zaraz ziechali pełnomocnicy wszystkich Mocarstw woiuiących, ale nie potrzeba, aby układy wstrzymały bieg działań i wypadkow woiennych.,,

(Podp.) *St. Aignan.*

— D. 23. —

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

N. Cesarzowa Rejentka miała dziś ministeryalną radę.

Korpus, który Fontainebleau osadził, składał się z Austryakow, którzy bardzo dobrze się sprawowali. Pałac Cesarski szczególniey był szanowany.

Ponieważ Król Neapolitański wydał Francyi woynę, przeto wszyscy Francuzi cywilnego i woyskowego stanu odwołanemi są z rozkazu Cesarza z służby Neapolitańskiey.

Wszystkie wsie około Paryża zapełnione są woyskiem.

Monitor zawiera doniesienie o rzekomem zwycięstwie d. 17 Lutego pod Nangis nad Jenerałem Hrabią Wittgenstein, i pod Villeneuve-le-Comte nad Jenerałem Hrabią Wrede, tudzież o potyczce d. 18 pod Montereau z Królewiczem Wirtemberskim. Jenerałowie Hrabiowie Valmy, Treilhard, Gerard i Chateau są chwaleni; Jenerał Lheritier i Xże Belluny (Marszał. Wiktor) naganiani; pierwszy ponieważ z dywizyą dragonow nie dosyć szybko i skutecznie przeciw Bawarskiemu woysku działał, a drugi ponieważ zapoźno do Montereau przybył. Jenerał Montbrun, który w 1800 ludzi bronić miał Moretu i lasku pod Fontainebleau, cofnął się bez potykania do Essone, został w służbie zawieszony.

Z Lausanny d. 22 Lutego.

(*Z Gazety Berlińskiey.*)

Pod Chambery zayśdź miała d. 16 b. m. potyczka, po którey Francuzi Chambery osadzili. C. K. Austryacki Jenerał Zechmeister powrocił do Genewy. D. 19 słychać było od okolicy Chambery mocne z dział strzelanie, poczem miasto to dostać się znowu miało w ręce Austryakow. Sardyński Jenerał Hr. Sonnaz umarł d. 15 b. m. w głowney swoiey kwaterze Chambery. Jenerał Hrabia Bubna oczekuie od idącego przez Szafhuzę odwodowego Austryackiego woyska 20,000 ludzi w posiłku. 10,000 woyska przeszło także przez Konstancyą i Turgau. W Lyonie zdaie się nieprzyiaciel poty tylko trzymać, poki większa siła nie pokaże się pod tem miastem. Austryacy dozwalaią nawet ztamtąd towarom wychodzić. Osadzenie Grenoblu przez Austryakow nie potwierdziło się.

DODATEK
DO Nro 24
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 MARCA 1814 Roku WE SRODĘ.

Z Wiednia d. 16 Marca.

Z głowney kwatery Feldmarszałka Ksia Schwarzenberga pod d. 5 Marca nadeszło tu nastę puiące urzędowe doniesienie:

Dnia wczorayszego uszykował nieprzyiaciel głowną swoią siłę za odnogą Sekwany pod la Vacherie i oczekiwał w korzystnem tem stanowisku attaku. Nadzwyczay strudzonego w dniach poprzedzaiących woyska niepodobna było przed godziną 8 z rana uszykować. Gdy kolumny do attaku poformowane zostały, postąpiono przeciw nieprzyiacielskiemu stanowisku, który przyiął nasze woyska potężnym ogniem z dział i ręczney broni. Mimo tego iednak rozwinęły się nasze kolumny w nayw iększym porządku, poczem przemagaiący nasz ogień działowy uciszył nieprzyiacielski, i massy iego chwiać się zaczęły. W tey samey chwili przysłał nieprzyiaciel posłańca z prozbą o oszczędzenie miasta, które w 8 godzinach przyrzekał opuścić. Ażeby zaś nie wypuszczać korzyści, które nam ten dzień obiecywał, odrzucono propozycyą i zaczęto znowu potężnie do nieprzyiaciela strzelać. Nie wytrzymał długo naszego ognia, i posłał powtornego posłańca z zapewnieniem, iż natychmiast ustąpi z miasta.

Nieprzyiaciel cofał się śpieszno; postępowano tuż za nim, i Troyes osadzone zostało. Wąwoz pod Troyes, który mocno zatarasowany był, wstrzymał cokolwiek postęp woysk naszych. Wodz naczelny był zatem przymuszony nadeszłey w tey właśnie chwili jeździe kazać uderzyć na zasłaniaiącego w rowninach Malmaison drogi do Trainel i Nogent nieprzyiaciela. Został on odparty i my osadziliśmy z szmierzchem wzgorek pod Grez. Noc i gruba mgła nie dozwoliły daley nieprzyiaciela ścigać.

Trzeci i 4ty korpus osadziły ieszcze d. 4 w wieczor wzgorek pod Mongueux i posunęły straż przednią aż do St. Liebault bez natrafienia na nieprzyiaciela. Piąty korpus woyska osadził Troyes, a 6ty pozostał pod Trainel na drodze do Nogent.

Nieprzyiaciel zostawił 900 ciężko raninych w Troyes, a przeszło 3000 lekko ranionych z rozprawy pod Bar nad Aube

Życzących sobie od nowego kwartału 1go Kwietnia r. b. trzymać Gazetę Krakowską, uprasza Redaktor o wczesne się zgłoszenie.

miano, podług wyznania mieszkańcow, w tył woyska odesłać.

Dotąd przyprowadzono 10 dział i przeszło 3000 jeńcow.

Hetman Platow donosi pod d. 4 rano z Arcis, iż dnia tego wszedł do Sezanne i 500 jazdy do Montmirail wysłał. Przepiega on mocnemi kolumnami lekkiey jazdy okolice miedzy Sekwaną i Marną, tak dla utrzymania związku między głownem i pómocnem woyskiem, iako też dla uważania nieprzyiaciela w wszystkich iego działaniach. Donosi daley, że Cesarz Napoleon przybył d. 28 Lutego o godzinie 2giey po południu do Arcis, o 4tey udał się do Sezanne, a zazaiutrz do Laferte pod Jouarre.

Podług nadeszłych z głowney kwatery woyska we Włoszech doniesień, Jenerał Hrabia Nugent, stosownie do odebranego od naczelnego Wodza rozkazu, ażeby się przeciw przemagaiącey sile nieprzyiacielskiey niewystawiał, poczynił rozporządzenia do opuszczenia d. 2 Marca niepodobnego do utrzymania nad Taro stanowiska i zaięcia innego nad Secnia. Nim iednak to poruszenie uskutecznione i wysłane ku Apeninowi i Gwastali oddziały ściągnione bydź mogły, wystąpił nieprzyjaciel z znacznie przemagaiącą siłą od Gwastali naprzod i d. 2 Marca ieszcze uderzył tak natarczywie na Jenerała Nugent pod Parmą, iż niepodobna było uniknąc rozprawy; przez mądre rozporządzenia i niewzruszoną waleczność wszystkich woysk, był iednak nieprzyiaciel od dalszego wtargnienia przez cały dzień wstrzymywany, a d. 3 Marca cofnął się Jenerał Nugent, stosownie do dawnieyszego rozkazu w porządku do Modeny, pod czas którego cofania uderzył ieszcze nieprzyiaciel na tylną straż pod Jenerałem Starhemberg, od którego aż do Reggio odparty został.

Wszystkie woyska z zaszczytem naszego oręża, walczyły zzwykłą swoią odwagą i wielką zadały nieprzyiacielowi klęskę. Jenerał Hrabia Nugent ubolewa, iż niektóre z wysłanych naprzod naszych oddziałow nie doszły do Parmy i zapewne przez postępuiącego naprzod nieprzyiaciela na tymże gościńcu oderznięte i poymane zostały.

Z Bruxelli d. 3 Marca.

Gdy nieprzyiacielskie woyska z Antwerpii, Ostendy, Lill i innych twierdz częste wycieczki czynią, przez które Gandwa była zagrażoną, zostaiące zatem w naszem mieście woyska wysłane zostały d. 1 b. m. dla zasłonienia tego miasta.

D. 1 zrobiła znowu osada z Antwerpii mocną wycieczkę i pozabierała wiele bydła i żywności z okolic; przy odporze poniosła iednak znaczną stratę w ludziach, osobliwie przez zbiegowstwo.

O zdarzeniach pod Antwerpiią i w Antwerpii mamy następuiące doniesienia:

D. 2 Lutego przeznaczony na dowodcę Jenerał Carnot wśliznął się bramą Flandryyską iako chłop przebrany do Antwerpii, i odebrane od Cesarza instrukcye sam przyniosł. W mieście znayduie się ze wszystkiem 10,000 osady, w którą wchodzą 250 jazdy gwardyi Cesarskiey, naywięcey dragonii i 80 ułanow, z których iednak w wycieczce d. 25 Lutego 16 uciekło. Naybardziey brakuie tam artylerzystow, i z tego powodu Jenerał Carnot wybrał nieco, popisowych z piechoty i kaźe

fort tey służby użyć. Wycieczki, które dotąd osada czyniła, kosztowały ią za każdą razą wiele ludzi, dla czego też stały się teraz rzadszemi. Zołnierze maią na 6 miesięcy żywność, ale mieszkańcy ani na dwa. Oblegaiące woysko sprzymierzonych wynosi tylko 15,000 ludzi, a chcąc tę twierdzę skutecznie obledz, potrzebaby 40,000 ludzi.

Z Leodyum d. 7 Marca.

Mamy szczęście posiadać w murach naszych Królewicza Jmć Szwedzkiego. D. 27 Lutego wieczorem wiechał konno do naszego miasta, i założył tu głowną swoią kwaterę. Często wzywa do stołu swoiego tak cywilne, iako i woyskowe osoby, tudzież straż honorową miasta naszego, która u niego służbę czyni.

Przyiechał tu Jenerał Thielemann z swoim orszakiem. Stoi tu kilka Szwedzkich i Saskich pułkow, tudzież czarne huzary Pruskie z trupiemi głowkami. Oczekuią tu więcey woyska dla opasania Mastrychtu. Officerowie bardzo są grzeczni.

Rozmaite Wiadomości.

Hrabia Artezyi (brat Ludwika XVIII) opuścił d. 20 Lutego Bazyleią i poiechał do Francyi. W Vesoul miał powitany bydź, podług gazety Frankfortskiey, radosnemi okrzykami ludu: " Niech żyie nasz Król! „

D. 19 Lutego Król Ferdynand Hiszpański przyiechał z swoiego więzienia do Paryża i udał się ztamtąd do Madrytu.

Dnia 21 i 22 Marca 1814
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	22	—	19	—	18	—	16	—
— Żyta	14	15	13	15	13	—	12	16
— Jęczmienia	12	—	11	—	10	—	9	—
— Owsa	7	—	6	15	6	—	—	—
— Jagieł	38	—	36	—	34	—	30	—
— Grochu	19	15	18	—	17	—	16	—
— Rzepaku	27	—	26	—	24	—	—	—

Uwiadomiam Szanowną Publiczność, że pracą i nakładem moim wyszło z pod prassy Drukarni Akademickiéy dzieło pod tytułem: " *Zródła Spokoyności Duszy, które człowiek w swym własnym umyśle znayduie* „ przez P. *Voigt* (byłego Profess. Filozofii i Pedagogii w S. G. K. a dziś Bibliotekarza w Lyceum Ołomunieckiém) w ięzyku niemieckim napisane; a przezemnie na ięzyk polski przełożone, potrzebnemi (nader ważnemi) przypisami i uwagami o połowę prawie pomnożone. Dzieło to złożone iest z *stosowney przedmowy, Wstępu* i z 7miu *oddziałów:* 1wszy o *Cnocie*, 2gi o *Prawdzie*, 3ci o *Królestwie Boga*, 4ty o *Nieśmiertelności*, 5ty o *Uczuciu Piękności*, 6ty o *Uczuciu Wyższości*, 7my o *Roztrząsaniu Natury*. Przy końcu dzieła dołączony iest zbiór niemieckich wyrazów *filozoficznych* i *prawniczych* spolszczonych lub w pewném znaczeniu używanych.

Szanowna Publiczności! Oddaię ci dzieło w przedmiocie tym, nad którem człowieczeństwo nic więcey interessować nie może. Każdy gruntownie myślący wartość iego ocenić potrafi. Kto z źródeł w niém wskazanych roskosz prawdziwą i niewzruszoną czerpać zechce, znaydzie ią niezawodnie, chociażby mu nawet wiele z tego brakowało, co niektórzy szczęśliwością nazywaią.

Dzieło to w Xięgarni *W. Maja* i u *Mnie* w każdym czasie iest do nabycia. Exemplarz ieden in 8vo *majori* złożony ze 14 arkuszy, na papierze *hollenderskim* kosztuie Zł. 6 — na *kleiowym* Zł. 5 — na *drukowym* Zł. 4. — Mieszkam w Kamienicy *W. Lipnickiego* przy Ulicy Szpitalney pod Nr. 574 na drugiém piętrze. Można także do moiego mieszkania wchodzić z Ulicy Floryańskiéy, do téyże samey Kamienicy, maiącey Nr. 541.

Dnia 23 Marca 1814 w Krakowie.

Felix Słotwiński.
F. D. P, P. N. E. P. S. G. K.

W Xięgarni Friedleina w Krakowie pod Nr. 235 znayduie się:

"Nouvelle Carte des Postes de l'Allemagne ou des pays Situés au centre de l'Europe limitée par les Villes de Paris, Londres, Hambourg, Danzig, Odessa. Constantinople, Naples &c. avec des Supplément jusqu'à Petersbourg, Moscou, Madrit, & Stokholm, Nouvellement dreisée par A. P. H. Nordmann Vienne 1813 ...... fl. 30 en grand quatres Feuilles.,,

DONIESIENIA.

Podpisany Stycharz poleca się Prześwietney Publiczności, z pięknem rżnięciem pieczęci wszelkiego gatunku, tak kancelaryynych, iako herbownych i z cyframe, na mosiądzu, miedzi, żelazie i stali. Potrzebuiący takowey roboty przekonać się może o iey piękności z wzorow w iego mieszkaniu w ulicy Wiślney pod Nrem 274 na pierwszym piętrze pod Nr. 41. W Krakowie.

Chrystyan Beneke.

Z mocy zlecenia Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego dnia 17 Listopada 1813 roku do liczby 2121 wydanego, niżey podpisany czyni wiadomo, iż dom pod Nrem 95 w Nowym mieście Korczynie będący, do sukcessorow Starozakonnego Szlamy Zale należący, złotych polskich tysiąc dwieście przez w sztuce biegłych oszacowany, dnia 21 Marca b. r. w terminie przygotowawczym w Nowym mieście Korczynie w domu aktowym sprzedany zostanie. Gdzie chęć kupna maiący punkta sprzedarzy oznaymione mieć będą. W Stopnicy d. 8 Marca 1814.

Szymon Przedpelski, Not. P. Stop.

Komornik Trybunału Deptow Krakowskiego i Radomskiego uwiadomia Publiczność, iż w mieście Pinczowie w Pow. Szydłowskim Dep. Krakowskim, w domu Nro 377 w Rynku, d. 29 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana, naftą i publiczna licytacya, przeszło 800 garcy wodki okowity, za monetę srebrną grubą pruską. Chęć kupna maiący zaopatrzeni w Vadium 300 złp. raczą się w rzeczonym terminie i w wymienionem mieyscu zgromadzić. — W Krakowie d. 17 Marca 1814.

Jan Kanty Fachmsety, komornik T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod dniem 20 Września r. z. do L. 1614 zapadłey, ruchomości po niegdy Ur. Maryannie z Łąckich Malczewskiey w Bełzowie zmarłey pozostałe, iako to: suknie białogłowskie, nieco cyny, miedzi, szkła, sprzętow drewnianych i parę chomont, przez publiczną licytacyą w Szkalbmierzu pod L. 21 w rynku miasta pod dniem 30 Marca r. b. 1814 za gotowe srebrne pieniądze więcey daiącemu o godzinie 9tey z rana i 3ciey po południu sprzedawane będą.

Antoni Szałowski, N. p. P. S.

Niżey podpisany Pisarz Aktowy Deptu Krak. w Krakowie w domu Nr. 84 przy ulicy Grodzkiey kancellaryą swoią utrzymuiący, niniejszym do publiczney podaie wiadomości, iż z mocy rezolucyi Wys. Trybunału Cyw. I. Inst. Deptu Krak. dnia 22 Stycznia r. b. do L. 12 zapadłey, dom pod Nr. 85 na Kaźmierzu przy Krakowie stoiący po ś. p. Sebastyanie Rusinkiewiczu pozostały, a na małoletnich potymże spadły, dnia 4 Maia r. b. w kancellaryi Notaryusza iako na terminie stanowczym o god. 9 z rana więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedany i nowemu nabywcy przysądzony zostanie; maiący chęć takowego nabyć a winien będzie wadium 232 zł. pol. iako 10tą część srebrną kurant monetą sześcunku przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć; zaś o warunkach w każdym czasie w kancellaryi Notaryusza niżey podpisanego wiadomość dostateczną powziąść będzie można. Dan w Krakowie d. 20 Marca 1814.

Andrzey Rossowicz, Pisarz Aktowy Dep. Krak.